

Ten sam blef, ten sam Szef, sumienie i kamieni...

Autor tekstu: **Leon Bod Bielski**

Telewizja TVN, „Superwizjer”, dnia 22.06.03 r., późna noc, film. Wrzesień 2002 r., Boliwia. Zgraja 100 rozhisteryzowanych, ciemnych i prymitywnych chłopów oraz indiańskich kobiet bezlitośnie, w okrutny sposób morduje polskiego studenta a jego narzeczoną, po wielogodzinnych strasznych torturach chce polać benzyną i spalić żywcem. Powód? Wędrujących z plecakami etnologów pomówiono, że **„chodzą i wyrrywają serca”** by je sprzedać klinikom do transplantacji..Na sali kilkunastu podsądnych, niskich konusów o twarzach jakby tkniętych mongolizmem, gorliwie żegnających się znakiem krzyża analfabetów.. Wysoki, urzędujący w obskurnym pokoiku Sąd boliwijski wydaje 4 wyroki po 30 lat więzienia. Prawdziwy modus operandi napastników? Chęć rabunku..Ukradziono m.in. pozycjoner- odbiornik GPS. Wzięła go sobie niepiśmienna, nie mówiąca po hiszpańsku, a więc w języku chrześcijańskich konkwistadorów, stara kobieta z plemienia Keczua. Kamera pokazuje sędziego, jakby tchórzliwie schowanego za korpusem wielkiego, stojącego na stole pozłacanego „krucafuksa” z Jezusem umęczonym, prawidłowo, po katolicku rozpiętym i zabezpieczonym, by się czasem nie wyrwał prześladowcom i śmierci, jak ta studentka w ostatniej chwili..

Czerwiec, 2003 r., Polska, mały, zapyziały, Nadwiślański Kraj, gdzieś nad Bałtykiem..Kamera pokazuje wyjący, rozszalały, dobrze ubrany tłum, pod przewodem jednego posła i zgrai miejscowych aktywistów z plemienia LPR ciskający wyzwiska i tuziny jaj w podpływający „statek” wielkości holownika, szumnie zwany nie wiadomo czemu „kliniką aborcyjną”. Powód? Podobno pływają po Bałtyku, „porywają na pokład polskie kobiety i **wyrrywają im spod serca..**”. Powstaje wrażenie, że gdyby nie pas wody i tabun prywatnych ochroniarzy — abordaż, lincz na rejach nielicznej załogi byłyby kwestią sekund a nie godzin..Wszystkiemu bacznie przygląda się..polska policja, las kamer oraz mikrofonów nie jest w stanie opamiętać szaleńców i zastopować hysterii! Wręcz przeciwnie, zdają się to robić jakby specjalnie „pod media”, gorliwie ich filmujące, oby świata i potomnym ku przestrodze a nie dewotom ku nauce.. Przedstawiciele polskiego „wymiaru sprawiedliwości” (sic!) dokonują wraz z władzami portowymi wejścia na pokład. Czy w celu zapewnienia bezpieczeństwa załodze, zabezpieczenia ich praw, obowiązujących w „wolnym, demokratycznym, stojącym u wrót UE kraju”? Wolne żarty! Oni tam są tylko po to, by tym razem z urzędu być zbrojnym ramieniem szalejącego tłumy, dopełnić „ścigania” i dopadnięcia pomówionych o **„wyrwanie spod serc..**”. W towarzystwie prokuratora dopadają ofiary na pokładzie, rewidują, węszą, szukają dowodów świadczących, że duńscy czy też holenderscy „gringos” dysponują takimi możliwościami. Nikt z zaatakowanych przez tubylców i prokuratorów na szczęście nie ginie. Tłum, wykrzykujący hasła rodem spod korzeni identycznego „krucafuksa” nadal histeryzuje, gotów obedrzeć ich gołymi rękoma ze skóry a statek z poszycia, lecą wyzwiska, epitety, jaja..Oczywiście poczęte, „chrześcijańskie” choć „kurzące”, niedawno wielkanocne symbole „życia poczętego”..Lecą i rozbijają się o burty, są niemymi, bezbronnymi ofiarami aborcji w rękach.. antyaborcjonistów! Walczących o „świętą nienaruszalność” tegoż życia poczętego „kurzącymi” „świadkami nadziei”, że może kiedyś, za kilka pokoleń, gdy już na tym wybrzeżu szlag trafi ciemnych, niby-piśmiennych - każde **życie rozwinięte** będzie miało identyczne szanse, by jako przedmiot li tylko religijnego zaślepienia i zwichrowanego światopoglądu wyrwać się z ich drapieżnych szponów i wreszcie jako dorosły, wykształcony podmiot prawa mieć równe szanse decydowania o sobie po obu stronach burty każdego statku, przynoszącego na pokładzie kolejne, krucafuks, wieści z dalekiego świata..? Może zrezygnują z usług miejscowej, rodzimej szamanerii, akurat w tym czasie sączącej im 100 metrów dalej na nadbrzeżu jady i trucizny w strzały i umysły? Pewności nie ma, ale popróbować warto, więc pewnie zamorskie, blade twarze nieraz jeszcze będą próbowały przybić do niegościnnych brzegów, by nieść kaganek seksualnej oświaty, choć „na gwałt” przydałaby się oświata jak najszerzej pojęta.. Może w końcu dadzą się nawet ucywilizować, kto wie? Może przestaną „gwałcić” wolność żeglugi, sumienia, wyboru i doboru — światopoglądu, wolności do decydowania o sobie, a przynajmniej o swoim brzuchu, d.. i kurniku?

Leon Bod Bielski

Działacz polityczny; felietonista Racjonalisty.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 24-06-2003 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2519) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2519>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl